

Marcin Ziomek

Akademia Techniczno-Humanistyczna, Bielsko-Biała
Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Życie literackie na Zaolziu – spojrzenie czeskiego humanisty

[Libor Martinek, *Życie literackie na Zaolziu 1920–1989. Wybrane zagadnienia*, tłum. Joanna Czaplińska, Oficyna Wydawnicza „STON 2”, Kielce 2008, ss. 178.]

Monografia *Życie literackie na Zaolziu 1920–1989. Wybrane zagadnienia*, została opracowana w ramach projektu „Literatura czeska i polska Zaolzia w XX wieku”¹ stanowi cenne i ważne studium w badaniach regionalnych. Publikację poprzedziły wieloletnie i wnikliwe studia literatury przedmiotu. Jak zaznacza autor w *Nocie edytorskiej*, większość zamieszczonych w książce tekstów była już wcześniej publikowana, zostały one jednak teraz odpowiednio przerobione, zmienione i uzupełnione.

Libor Martinek (ur. 1965) mieszka i pracuje w Opawie – centrum kulturowym czeskiego Śląska. Jest historykiem literatury, krytykiem literackim i muzycznym, tłumaczem oraz poetą. Na Uniwersytecie im. T. Masaryka w Brnie obronił doktorat z literatury czeskiej oraz doktorat z literatury polskiej. Na opawskim uniwersytecie prowadzi zajęcia z teorii literatury, historii literatury czeskiej, teorii i praktyki przekładu, literatury regionalnej oraz wstępu do komparatystyki. Martinek jako literaturoznawca dał się poznać przede wszystkim jako wnikliwy badacz czesko-polskiego pogranicza, szczególnie zaś Zaolzia. Jest autorem trzech monografii poświęconych regionalizmowi i literaturze polskiej na Zaolziu: *Polská literatura českého Těšínska po roce 1945 (Literatura polska na Zaolziu po 1945 r., Opava 2004)*, *Polská poezie českého Těšínska po roce 1920 (Poezja polska po 1920 r., Opava 2006)*, *Region, regionalismus a regionální literatura (Region, regionalizm i literatura regionalna, Opava 2007)*. Wyrazem teoretycznoliterackich zainteresowań opawskiego badacza jest przekład

¹Projekt realizowany na Uniwersytecie Śląskim w Opawie.

na język czeski pracy Wojciecha Kalagi *Mgławice dyskursu*² (*Mlhoviny diskursu*, Brno 2006). Za swoją poetycką i tłumaczeniową twórczość Martinek był wielokrotnie nagradzany zarówno w Czechach, jak i Polsce. W 2004 r. otrzymał Nagrodę Honorową za tłumaczenie poezji polskiej w ramach Światowego Dnia Poezji pod patronatem Polskiego Komitetu ds. UNESCO, Ministra Kultury i Prezydenta M. St. Warszawy.

Monografia składa się z dwóch części: pierwsza traktuje o życiu literackim na Zaolziu w latach 1920–1945, druga natomiast (znacznie obszerniejsza niż pierwsza ze względu na bogatszy materiał ilustracyjny) w okresie 1945–1989. Studium zawiera także dziesięciostronicowy szkic-posłowie *Libor Martinek o literaturze polskiej na Zaolziu* pióra ks. Bonifacego Miązka, sławisty z Uniwersytetu Wiedeńskiego, będący interesującym omówieniem pracy czeskiego badacza. Już tytuł książki³ pokazuje, że jak niełatwą i złożoną materią musiał sobie poradzić autor, dlatego też z podziwem należy się odnieść do zgromadzonego przez niego materiału bibliograficznego⁴. Analiza życia literackiego wymaga z jednej strony drobiazgowych (wręcz benedyktyńskich) studiów materiałów archiwalnych, a z drugiej strony zmusza badacza do ich umiejętnego syntetyczno-porządkującego przedstawienia. Zaolzie kieruje uwagę czytelnika w stronę polsko-czeskich zaszłości historycznych i złożonych relacji między oboma narodami. Warto przypomnieć, że w 1918 r. tereny zaolziańskie zostały włączone do granic administracyjnych II Rzeczypospolitej, jednak w 1920 r. decyzją Rady Ambasadorów Zaolzie stało się częścią ówczesnej Czechosłowacji. Natomiast w 1938 r., na skutek polskiej interwencji zbrojnej, zostało przyłączone do Rzeczypospolitej. Kolejny problem, przed jakim stanął Martinek, to ramy chronologiczne monografii i związana z nimi ponad siedemdziesięcioletnia perspektywa – w rozdziale *Sytuacja po roku 1989* autor znacznie wykracza poza rok 1989 i skrupulatnie odnotowuje najciekawsze zjawiska ostatniego dziesięciolecia XX wieku. By jednak nie być posądzonym o skrótowość czy też wybiórczość, badacz słusznie opatrzył pracę podtytułem *Wybrane zagadnienia*.

Swoje cele i zamierzenia Martinek formułuje jasno i precyzyjnie: „Główne cele (...) rozprawy to: analiza nowej i najnowszej historii literatury polskiej mniejszości narodowej na Zaolziu, rozumianej jako literatura regionalna” (s. 5). Wskazuje, że punktem odniesienia są dla niego badania prowadzone przez profesora Edmunda Rosnera (1930–1998)⁵, u którego w 1996 r. odbywał staż naukowy w Filii Uniwersytetu Ślą-

² Pol. wyd. W. Kalaga, *Mgławice dyskursu*, Kraków 2001.

³ W tym miejscu należy zwrócić uwagę na błąd edytorski, który pojawił się na okładce książki – zamiast lat 1920–1989 wydawca umieścił lata 1920–1945.

⁴ Por. literatura podmiotowa i przedmiotowa oraz obszerne przypisy.

⁵ E. Rosner jest autorem najobszerniejszej jak do tej pory pracy poświęconej literaturze zaolziańskiej – *Literatura polska z czeskiego Śląska*, Cieszyn 1995.

skiego w Cieszynie. Za polskim badaczem przejmuje także periodyzację literatury polskiej na Zaolziu. Jednocześnie jednak poszerza Rosnerowską historycznoliteracką perspektywę o ujęcie komparatystyczne, dzięki temu – jak zauważa B. Miązek – „Praca Martinka (...) należy do współczesnych badań kultury i literatury, badań przeprowadzonych z troską o fakty, o szeroko pojęty obiektywizm. Obejmuje rozległe pola tematów” (s. 136)⁶. W kolejnych rozdziałach czeski badacz prezentuje najważniejsze postaci i najciekawsze aspekty polskiego życia literackiego na Zaolziu. W swojej monografii Martinek stara się stworzyć rozległą panoramę literacką i zaprezentować możliwe szeroki wachlarz zagadnień, odbywa się to jednak kosztem pogłębionej analizy przedstawionych utworów i skazuje pracę na ogólnikowość, a w wielu miejscach na ograniczenie tylko i wyłącznie do faktografii. Niewątpliwą zaletą takiego ujęcia jest to, że stwarza ono solidne podwaliny pod dalsze badania literatury polskiej na Zaolziu.

Martinek stara się w swoim studium pokazać złożoną sytuację literatury usytuowanej na peryferiach zarówno polskiego, jak i czeskiego życia kulturalnego. Z jednej strony wtórnej i epigońskiej w stosunku do kultury narodowej, ale z drugiej strony niezwykle ważnej dla lokalnej społeczności. Tym samym praca czeskiego krytyka wpisuje się w dyskurs na temat znaczenia centrum i peryferii w kulturze. Badacz przyjmuje na siebie rolę kronikarza życia kulturalnego i „na ogół chłodno dokonuje scalenia historycznoliterackich zjawisk zachodzących na terenie Zaolzia” (s. 135). Martinek właściwie nie komentuje ani nie ocenia kwestii polityczno-historycznych, co czyni jego pracę wolną od ideologicznych uwikłań. Nie brak natomiast krytycznych odniesień do dotychczasowej literatury przedmiotu. Czeski badacz doprecyzowuje, uzupełnia i łagodzi zbyt pochopnie wypowiedziane sądy. Polemizuje np. z niektórymi tezami Zdzisława Hierowskiego, zawartymi w pracy *Życie literackie na Śląsku w latach 1922–1939*⁷, m.in. z oceną poezji i antypolskich poglądów Petra Bezruča na temat czesko-polskich sporów wokół tego, w jakim języku należy nauczać na pograniczu językowym: polskim czy czeskim. Zdaniem badacza w świetle ustaleń ostrawskiego historyka Aloisa Adamusa w wierszach czeskiego poety należy dostrzec coś więcej niż tylko prosty antypolonizm i rozpatrywać je w kontekście przemian kulturowych zachodzących w cesarstwie austriackim od XIX wieku. Nie daje się także obronić, zdaniem Martinka, teza Hierowskiego o mieszanii się na Śląsku ludności napływowej z osiadłymi tu Czechami i Polakami:

Od niepamiętnych czasów Śląsk był bowiem konglomeratem narodowości, miejscem, w którym dochodziło do przenikania ludności

⁶Wszystkie cytaty pochodzą z omawianej pozycji, w nawiasie podaję odpowiednią stronę.

⁷Z. Hierowski, *Życie literackie na Śląsku w latach 1922–1945*, Katowice 1969.

tubylczej i napływowej. Potężna fala imigrantów na przełomie wieków XIX i XX wieku przede wszystkim na tereny Ostrawy i Karwiny (w mniejszym stopniu na wschodnie rejony Śląska Cieszyńskiego [...]) sprowadziła zwłaszcza Polaków z Galicji, ale także Rosjan, Ukraińców i Słowaków. Trudno więc jednoznacznie ocenić, kto się z kim mieszał, kto był autochtonem, a kto nie (s. 36).

Sporo miejsca Libor Martinek w swojej monografii poświęca działalności Pawła Kubisza (1907-1968) jednemu z najważniejszych polskich poetów i działaczy Zaolzia, który zadebiutował w 1927 r. tomikiem wierszy *Kajdany i róże*. Piszącym gwarą Kubiszem zachwycił się Julian Przyboś (wówczas nauczyciel języka polskiego w gimnazjum w Cieszynie) i „wskazał mu drogę do nowej poetyki do zrozumienia autonomicznej treści oraz przesłania dzieła literackiego” (s. 40). Teoretyk Awangardy wróżył młodemu poecie, że jeśli nie zatrzyma się w swoim artystycznym rozwoju, to w przyszłości stanie się w poezji „Tetmajerem gwary śląskiej”. Został także nagrodzony w konkursie poetyckim „Wiadomości Literackich” i zdobył uznanie Juliana Tuwima. Najważniejszym dziełem Kubisza jest wydany w 1937 r. zbiór wierszy napisanych gwarą cieszyńską – *Przednówek* z ilustracjami Franciszka Świdera. Działalność kulturalno-oświatowa cieszyńskiego działacza obliczona była na stworzenie regionalnej kultury śląskiej. Zadanie to miała spełnić powstała w 1936 r. w czeskim Cieszynie Sekcja Literacko-Artystyczna przy Macierzy Szkolnej w CSR, zastąpiona w 1937 roku przez Śląski Związek Literacko-Artystyczny, do którego należeli wszyscy wybitni pisarze z Zaolzia. Wielkie nadzieje wiązał z młodym pokoleniem. Trybuną literackich poglądów Kubisza był miesięcznik „Sztorcem”.

Działalność i poglądy Kubisza Libor Martinek omawia w kontekście twórczości dwóch innych pisarzy: Petra Bezruča i Óndry Łysohorskiego. Takie komparatystyczne ujęcie znacznie poszerza i czyni ciekawszym prezentowany materiał.

W drugiej części monografii, omawiającej powojenne życie literackie na Zaolziu, sporo miejsca autor poświęca periodykom literackim: dodatkowi literackiemu do gazety „Głos Ludu” – „Szyndzioly”, oraz miesięcznikowi społeczno-kulturalnemu „Zwrot”. Redaktorem obu był Kubisza. Tytułowe szyndzioly, czyli gonty, miały osłaniać i chronić narodowy skarb – język i kulturę. Na łamach dodatku obok miejscowych pisarzy swoje teksty publikowali także autorzy z polskiej strony Śląska Cieszyńskiego. Wartości estetyczne utworów tam zamieszczanych były podporządkowane przede wszystkim staraniom o zachowanie tożsamości polskiej przez mieszkańców Zaolzia. Jak zauważa badacz, „Szyndzioly” były „pierwszą powojenną próbą stworzenia platformy umożliwiającej pełne zaprezentowanie kultury polskiej na Zaolziu” (s. 80). Działalność „Zwrotu” była obliczona na stworzenie śląskiej kultury regionalnej,

dlatego też publikowano przede wszystkim artykuły historyczne oraz poświęcone relacjom kulturalnym polsko-czesko-słowackim, twórczość folklorystyczną, teksty literackie miejscowych autorów. Regionalizm na długo zdeterminował rozwój literatury na Zaolziu. Ograniczenia związane z programem literatury regionalistycznej zostały dopiero przełamane wraz z wystąpieniem pokolenia almanachu „Pierwszy lot”. Swoją przyszłość znaleźli w związkowym Domu Kultury Trynieckiej Huty Żelaza, gdzie powstała Grupa 63. Pisarze skupieni wokół „Pierwszego lotu i Grupy 63” otworzyli nowy etap w rozwoju polskiej literatury na Zaolziu, przede wszystkim odrzucili uproszczone formy regionalizmu i starali się w swojej twórczości nawiązywać do poezji pokolenia „Współczesności” oraz doświadczeń polskiej literatury międzywojennej, a także prozy Adolfa Rudnickiego, Kazimierza Brandysa, Jerzego Andrzejewskiego. Nieobce były im też inspiracje literaturą światową (Izaak Babel, Ernest Hemingway, Michaił Szolochow, John Steinbeck). Natomiast w twórczości starszego pokolenia nadal funkcjonował śląski regionalizm literacki, inspirowany folklorem cieszyńskim i beskidzkim oraz gawędami górniczymi. Kolejne pokolenia twórców wносиły nowe jakości do literatury polskiej mniejszości na Zaolziu. Wśród pokolenia urodzonego w latach 60. i 70. (Lech Przeczka, Renata Putzlacher, Bogdan Trojak) obserwuje się wyraźne ciążenie ku literaturze czeskiej.

Rozwojowi życia literackiego na Zaolziu sprzyjały spotkania z poezją, konkursy poetyckie, spotkania pisarzy, seminaria, dyskusje, wystawy, przedstawienia teatralne, organizowane m.in. przez Sekcję Literacko-Artystyczną agendę Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Wszystkie te formy działalności Martinek opisuje i krótko charakteryzuje w swojej pracy.

Libor Martinek, opisując przemiany regionalizmu, a ściślej stopniowe odchodzenie pisarzy od regionalnego modelu literatury, zastanawia się nad jego przyszłością i stwierdza, że taki paradygmat przeżył się już i wyczerpał. Podejmując opis życia literackiego z takiego punktu widzenia wyraża nadzieję, że propozycja, z którą występuje, „będzie skromnym początkiem szerszej debaty o (...) perspektywach i możliwościach” (s. 129) regionalizmu w XXI wieku. Jedną z możliwości i propozycji adresowaną do społeczności regionalnych:

jest powrót do republikańskich zasad i rozumienia obywatelstwa, które zawiera różne idee i określa miejsca obywatela we wspólnym, demokratycznym, praworządnym państwie. Na poziomie regionu oznacza to otwarcie się na działania niwelujące rewindykację narodowościowe i kulturowe, a w stosunku do regionalizmu odrzucenie myślenia w kategoriach większość - mniejszość (s. 128-129).

Czeski badacz podjął trud opisania życia literackiego na Zaolziu i zrobił to z kronikarską dokładnością, stwarzając tym samym możliwości do

dalszych poszukiwań. W swojej monografii wskazał na te miejsca, które wymagają dopełnienia i uzupełnienia. Jak pisze B. Miązek w posłowniu, Martinek:

Nie wypowiada *ex cathedra* żadnej ze swoich tez. Rzadko spotykamy u niego opinie wartościujące negatywnie dorobek twórczy. Jego wysiłek idzie w kierunku scalenia historycznoliterackich zjawisk zachodzących na terenie Zaolzia, zjawisk niezweryfikowanych jeszcze, trudnych, które z perspektywy metodologicznej lepiej chyba odnotować niż oceniać (s. 141).

Praca *Życie literackie na Zaolziu 1920–1989* stanowi cenny wkład w badania poświęcone polskiej mniejszości na Zaolziu. Monografia wypełnia lukę badawczą oraz otwiera nowe perspektywy w studiach nad regionalizmem.